

DOROTA GIZICKA

## KOHABITACJA JAKO ALTERNATYWNA FORMA ŻYCIA RODZINNEGO

Małżeństwo i rodzina to utrwalone społecznie formy życia wspólnotowego. Społeczne ich uznanie odzwierciedla się między innymi w uregulowaniach prawnych, które określają, czym jest rodzina, jakie są jej prawa i obowiązki. Niemniej jednak od zawsze istniała grupa ludzi, która wybierała dla siebie inną formę życia. Znamienną oznaką przemian współczesnego społeczeństwa jest rozpowszechnienie się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego.

### DEFINICJA KOHABITACJI

Alternatywne style życia są zagadnieniem szerokim i zróżnicowanym. Jak pisze A. Kwak, „najogólniej rzecz ujmując będą to różne formy życia rodzinnego, które w jakiś sposób odbiegają od powszechnie uznawanej i rozumianej definicji rodziny” (2005:88). Autorka podejmując próbę zdefiniowania alternatywnych form życia rodzinnego, uznaje, iż są to „układy wzajemnych powiązań seksualnych i rodzinnych, które nie są usankcjonowane prawnie i/lub nie posiadają biologicznego rodzicielstwa” (2005:91). W świetle tej definicji A. Kwak do alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego zalicza: (I) związki, które nie są oparte na prawnie zatwierdzonym małżeństwie, np. kohabitacja, związki homoseksualne; (II) związki oparte na formalnym małżeństwie, z tym że bez biologicznego rodzicielstwa, np. dobrowolna bez-

dziethość, rodziny rekonstruowane; (III) związki poprzedzone wcześniejszym małżeństwem, które obecnie zawierają tylko kryterium biologicznego rodzicielstwa, np. rodziny niepełne; (IV) rodziny nigdy nie oparte na związku małżeńskim, tylko wyłącznie na biologicznym rodzicielstwie, np. niezamężne macierzyństwo (2005:91). Takie alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego ukazują różnorodność stylów życia, które kryją się pod tym pojęciem. K. Slany podejmując tę tematykę, stwierdza, iż „w dobie społeczeństw ponowoczesnych pojawia się wiele alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, dlatego w publikacjach naukowych coraz częściej używa się w liczbie mnogiej terminu *rodziny*” (2002:82).

Jedną z alternatyw tradycyjnie usankcjonowanych form małżeństwa i rodziny jest kohabitacja. Nie jest to zjawisko nowe, gdyż zawsze istniały jednostki, które nie chciały bądź nie mogły zalegalizować związku, w którym żyją. Jednakże istotne znaczenie ma wzrost występowania kohabitacji, przy jednoczesnej zmianie społecznego postrzegania takich związków.

Kohabitacja jest formą życia w znaczący sposób zbliżoną do małżeństwa, zwłaszcza w perspektywie struktury, jak i funkcji. J. Trost w 1979 r. zdefiniował kohabitację jako związek tworzony przez dwie osoby płci przeciwnej, wspólnie zamieszkujące przez dłuższy czas, prowadzące wspólne gospodarstwo domowe oraz utrzymujące stosunki seksualne. Taki związek jest „małżeństwem” niesformalizowanym (za Slany 2002:135).

Kohabitacja nie jest jednorodną formą życia. A. Kwak wyróżnia cztery formy kohabitacji: (I) poprzedzającą małżeństwo, czyli przedłużony okres chodzenia ze sobą; (II) poprzedzającą małżeństwo i stanowiącą przygotowanie do niego; (III) stanowiącą alternatywę wobec małżeństwa; (IV) stanowiącą formę niezamężnego życia.

#### ZJAWISKO KOHABITACJI W POLSCE

W Polsce kohabitacja nie jest zjawiskiem nowym, jednakże ze względu na ubogi materiał badawczy nie można dokładnie określić dynamiki tego zjawiska. Rozpoznanie skali występowania związków nieformalnych stało się możliwe po przeprowadzeniu w 2002 r. Narodowego Spisu Powszechnego, w którym oprócz dotychczasowych czterech typów rodzin uwzględniono dwa nowe: partnerów bez dzieci i partnerów z dziećmi. Na podstawie spisu ustalono, iż partnerzy (zarówno z dziećmi, jak i bez dzieci) stanowią niecałe 2% (197,4 tys.) rodzin w Polsce. W miastach tworzą 2,3% rodzin, a na wsi 1,3%.

Ponad połowa związków partnerskich ma dzieci (Raport z wyników Spisów Powszechnych 2002:79). Uznanie związków partnerskich, czyli kohabitacji, za zjawisko, które należy uwzględnić podczas Narodowego Spisu Powszechnego, jest wyrazem dostrzeżenia społecznego znaczenia tego typu związków.

Piotr Szukalski przedstawiając obraz związków nieformalnych w Polsce, podkreśla fakt, iż w społeczeństwie polskim mamy do czynienia z dwoma modelami kohabitacji: tradycyjnym i nowoczesnym. W ujęciu tradycyjnym jest ona przejawem przymusu prawnego lub ekonomicznego, zaś w ujęciu nowoczesnym wyrazem świadomego wyboru takiej formy życia (2004:72).

Niepodważalny jest fakt, iż kohabitacja istniała i wciąż istnieje w społeczeństwie polskim. „O kohabitacji – jak pisze A. Kwak – mówi się jako o zjawisku, które istnieje i na które trzeba patrzeć z obiektywnego punktu widzenia jako na współwystępujący element życia rodzinnego” (2005:185).

Trudno jednoznacznie wskazać przyczyny upowszechniania się zjawiska kohabitacji we współczesnym świecie, jednakże można wyodrębnić kilka znaczących elementów, takich jak:

- zmniejszenie zaufania do instytucji małżeństwa, przy jednoczesnym wzroście liczby rozwodów;
- brak obawy przed niezaplanowaną ciążą, a co za tym idzie, przed zbyt wczesnym, pozamałżeńskim rodzicielstwem;
- swoiste „wyjęcie” norm dotyczących sfery seksualnej spod kontroli religii;
- zła sytuacja ekonomiczna, utrudniająca rozpoczęcie samodzielnego życia, powiązana z rosnącymi wymaganiami młodych ludzi dotyczącymi warunków, jakie muszą być spełnione, aby można było zawrzeć związek małżeński (mieszkanie, wykształcenie, stała praca itp.);
- zmniejszenie presji społecznej dotyczącej związków nieformalnych, większy indywidualizm, z naciskiem na samorealizację;
- możliwość przekształcenia związku nieformalnego (kohabitacji) w formalny związek małżeński, np. w przypadku pojawienia się dzieci (Kocik 2006:320-321).

Ogólnopolskie badania przeprowadzone przez TNS OBOP w 2005 r. wykazały, iż życie razem bez formalnego związku małżeńskiego (konkubinaty) jest zjawiskiem kontrowersyjnym dla dorosłych Polaków. Ich opinie dzielą się prawie na równe części: 43% uznaje kohabitację za coś zasadniczo dobrego, zaś 44% za coś zasadniczo złego. W porównaniu do roku 2003 odsetek osób uznających kohabitację za coś zasadniczo dobrego nie zmienił się; nieznacznie zmalał (o 2%) odsetek osób uznających kohabitację za coś zasad-

niczo złego (*Nowe się cofa*, OBOP, lipiec 2005). Widać wyraźnie, iż wśród dorosłych mieszkańców Polski nie ma jednoznacznej oceny związków nieformalnych.

Wielu badaczy podkreśla, iż bardzo istotnym elementem wpływającym na rozpowszechnienie się zjawiska kohabitacji jest jej społeczne postrzeganie. Niewątpliwie jest to zależność obustronna. Im więcej par kohabitujących, tym większe przyzwolenie społeczne. Dotyczy to przede wszystkim pokolenia rodziców, których dzieci kohabitują. Młodzi ludzie, którzy z różnych przyczyn wstępują w związek nieformalny (długotrwały bądź taki, który poprzedza małżeństwo), wpływają w ten sposób na poglądy swoich rodziców. W sposób dobrowolny bądź po części wymuszony rodzice zgadzają się z zaistniałą sytuacją.

#### OPINIE MŁODZIEŻY O ZJAWISKU KOHABITACJI

Niewątpliwie jednak grupą, która ma znaczący wpływ na rozpowszechnianie się kohabitacji, jest młodzież. Dlatego też istotna jest analiza opinii i poglądów młodych ludzi na temat związków nieformalnych<sup>1</sup>. U progu swego dorosłego życia podejmują oni decyzje dotyczące przyszłości. Decydują, czy chcą spędzić życie w samotności czy też pragną związać swoją przyszłość z inną osobą. Jeżeli pragną dzielić życie z inną osobą, muszą również zdecydować, jakiego rodzaju ma być ten związek i na jakich zasadach oparty.

W perspektywie analizy opinii młodzieży na temat kohabitacji istotnym zagadnieniem jest pojmowanie rodziny. Czy za rodzinę uważany jest tylko formalny związek dwojga osób odmiennej płci posiadających dzieci czy również inne formy życia małżeńsko-rodzinnego?

Prognozując przyszłe losy rodziny, Z. Tyszka pisze:

Zmniejszać się będzie procent rodzin pełnych, nierozbitych. Wzrastać będzie procent małżeństw i rodzin niezalegalizowanych, podobnie jak procent rodzin niepełnych, najczęściej bez ojca lub niekiedy bez matki. [...] Rodziną są nie tylko rodziny pełne, ale również niepełne. Status rodziny mogą też mieć stałe związki niesformalizowane. Jakkolwiek nie

---

<sup>1</sup> Analiza opinii młodzieży dotyczących związków nieformalnych – kohabitacji oparta zostanie na badaniach własnych, przeprowadzonych wśród uczniów lubelskich liceów ogólnokształcących. Badania zostały przeprowadzone na przełomie 2003 i 2004 r. wśród ówczesnych maturzystów. Dotyczyły opinii młodzieży na temat małżeństwa i rodziny, z uwzględnieniem zagadnień dotyczących związków nieformalnych, w tym także kohabitacji.

są one rodziną w sensie prawnym lub religijnym, to jednak z socjologicznego punktu widzenia spełniają kryteria rodziny, wypełniają funkcje rodzinne, są bytem strukturalnym ukształtowanym rodzinnie. Obecne będą w pałacu form życia rodzinnego również rodziny zrekonstruowane oraz jednostki pozarodzinne, samotne, związane krewniaczo jedynie z rodziną pochodzenia (2002:15-16).

Badania przeprowadzone wśród młodych ludzi potwierdziły takie prognozy (zob. tab. 1).

Tab. 1. Rozumienie pojęcia *rodzina* a płeć (%)

Które z poniższych form określił(a)byś jako rodzinę?		Płeć		Ogółem	
		kobieta N = 179	mężczyzna N = 130	N	%
Małżeństwo posiadające przynajmniej jedno dziecko	tak	89,4	90,0	277	89,6
	nie	5,6	4,6	16	5,2
	trudno powiedzieć	5,0	5,4	16	5,2
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0
Małżeństwo nieposiadające dzieci z przyczyn biologicznych	tak	83,2	78,5	251	81,2
	nie	5,0	9,2	21	6,8
	trudno powiedzieć	11,2	12,3	36	11,7
	brak danych	0,6	0,0	1	0,3
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0
Małżeństwo nieposiadające dzieci z własnego wyboru	tak	48,6	47,7	149	48,2
	nie	22,9	26,2	75	24,3
	trudno powiedzieć	27,4	26,2	83	26,9
	brak danych	1,1	0,0	2	0,6
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0
Para bez ślubu posiadająca przynajmniej jedno dziecko	tak	50,8	49,2	155	50,2
	nie	25,7	30,8	86	27,8
	trudno powiedzieć	22,9	20,0	67	21,7
	brak danych	0,6	0,0	1	0,3
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0

Respondenci za rodzinę uważają nie tylko formy życia uznane za takie przez prawo i religię, ale i formy alternatywne, spełniające w pewnym wy-

miarze funkcje rodzinne. Tradycyjne pojmowanie rodziny jako związku kobiety i mężczyzny wraz z dziećmi wciąż jest najbardziej cenione i uznawane za podstawowy model rodziny. Prawie 90% respondentów uznało, iż rodziną jest małżeństwo posiadające przynajmniej jedno dziecko. Za rodzinę uznano również w większości (81,2%) małżeństwo nieposiadające dzieci z przyczyn biologicznych. W świadomości młodych ludzi pojawiają się również inne modele rodziny. Małżeństwo nieposiadające dzieci z własnego wyboru (48,2%) oraz para bez ślubu posiadająca przynajmniej jedno dziecko (50,2%) zostały uznane za rodzinę przez połowę respondentów. Bez wątplenia takie formy życia istniały już wcześniej, ale nie były nazywane rodziną. W oczach lubelskich maturzystów pojęcie rodziny mieści w sobie wiele form życia. Interesujący jest fakt, iż respondenci częściej (50,2%) uznają za rodzinę parę bez ślubu, posiadającą przynajmniej jedno dziecko, niż małżeństwo nieposiadające dzieci z własnego wyboru (48,2%). Można przypuszczać, iż dla części młodych ludzi kryterium uznania poszczególnych form życia za rodzinę nie był fakt pozostawania w formalnym związku, ale spełnianie funkcji przypisanej rodzinie, polegającej na prokreacji, czyli posiadaniu dzieci. W tym przypadku rodziną jest para bez ślubu posiadająca dzieci, a nie formalny związek małżeński dobrowolnie pozbawiony dzieci. Istotny jest fakt, iż młodzież nazywa kohabitację rodziną. Istnieje znaczna część respondentów (21,7%), która nie potrafi określić własnego stanowiska w poruszanej kwestii.

Opinie na temat kohabitacji można analizować również w perspektywie wyboru przez młodych ludzi przyszłej drogi życiowej. Badana młodzież na szczycie hierarchii życiowej umieściła małżeństwo i rodzinę. Nie wyklucza to jednak zaistnienia kohabitacji w cyklu życiowym.

Różnorodność nazw, jakimi określają wolne związki, wskazuje na wieloznaczne pojmowanie tego typu układu. W wielu przypadkach pojawia się termin *małżeństwo bez papierka* czy *małżeństwo na próbę*. Małżeństwo na próbę to jedna z form kohabitacji, zwana kohabitacją przedmałżeńską. Jak pisze A. Kwak, poprzedza ona małżeństwo i stanowi okres przedłużonego „chodzenia ze sobą” oraz przygotowanie do zawarcia formalnego związku (1995:145). Jest to rozpowszechniona forma współżycia młodych ludzi jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, zwłaszcza w krajach północnych, takich jak Dania, Szwecja czy Finlandia (Kwak 2005:101). Tendencję do wstępowania w tymczasowe związki kohabitacyjne, które poprzedzają zawarcie formalnego związku małżeńskiego, potwierdzają przeprowadzone badania (zob. tab. 2).

Formalny związek małżeński jest instytucją, która jest akceptowana i pożądana przez współczesną młodzież. Większość młodzieży (79,6%) planuje

w przyszłości zawrzeć taki związek, ale prawie dwie trzecie z tej grupy chciałaby wcześniej zamieszkać z partnerem/partnerką „na próbę”. Jedyne ok. 6% respondentów planuje żyć w związkach nieformalnych – kilkumiesięcznych, kilkuletnich (4,5%) lub do końca życia (1,6%).

Tab. 2. Planowany stan cywilny a płeć (%)

Jaki stan cywilny planujesz wybrać w przyszłości?	Płeć		Ogółem	
	kobieta	mężczyzna	N	%
	N = 179	N = 130		
Chciał(a)bym zawrzeć formalny związek małżeński bez wcześniejszego wspólnego zamieszkania	36,3	20,8	92	29,8
Chciał(a)bym zawrzeć formalny związek małżeński, ale chciał(a)bym wcześniej zamieszkać z partnerem/partnerką („na próbę”)	48,0	52,3	154	49,8
Nie chciał(a)bym brać ślubu, ale chciał(a)bym żyć i mieszkać wspólnie z partnerem/partnerką (być może do końca życia)	4,5	4,6	14	4,5
Nie chciał(a)bym brać ślubu, ale chciał(a)bym żyć i mieszkać wspólnie z partnerem/partnerką (związki kilkumiesięczne, kilkuletnie)	1,1	2,3	5	1,6
Chciał(a)bym żyć sam(a) bez partnera/partnerki	1,1	3,1	6	1,9
Planuję wybrać stan duchowny	0,0	2,3	3	1,0
Trudno powiedzieć	7,8	14,6	33	10,7
Już jestem w związku małżeńskim	0,6	0,0	1	0,3
Brak danych	0,6	0,0	1	0,3
Ogółem	100,0	100,0	309	100,0

Połowa przebadanej młodzieży (49,8%) przed formalnym zawarciem związku małżeńskiego planuje wstąpić w tymczasowy związek kohabitacyjny. Kohabitacja upowszechnia się i staje się ważnym wydarzeniem w cyklu życia młodych ludzi. K. Slany zwraca uwagę, iż „fenomenowi temu towarzyszy wzrost społecznej akceptacji, która jest wynikiem nowego, liberalnego podejścia do życia seksualnego osób niezamężnych. Liberalizacja zachowań seksualnych oraz obniżenie wieku inicjacji seksualnej są ważnym powodem jej upowszechniania się i poprzedzania formalnego związku” (2002a:136).

Badania empiryczne z zakresu socjologii małżeństwa wskazują, iż małżeństwo postrzegane jest coraz rzadziej jako instytucja, a staje się związkiem opartym na więzi osobowej. Ukierunkowane jest na wspólnotę działań i realizowanie wspólnych pragnień. W mniejszym stopniu stanowi układ zobowiązań wobec społeczeństwa (Kotlarska-Michalska, 1998:61). Zmiana charakteru małżeństwa, zmniejszenie jego instytucjonalnego wymiaru, prowadzi do częstszej akceptacji kohabitacji przedmałżeńskiej. To właśnie ten czas, w opinii młodych, pozwala na stworzenie więzi osobowej, którą ma ugruntować związek sformalizowany. Wielu młodych ludzi zmieniło kolejność poszczególnych etapów tworzenia wspólnoty małżeńskiej. Jeszcze przed zawarciem formalnego związku małżeńskiego pragną poznać swego przyszłego współmałżonka we wszystkich sferach, aby uniknąć rozczarowań i „nie kupować kota w worku”. Małżeństwo jest więc często przypieczętowaniem związku, który już funkcjonuje na podobnych zasadach.

Płeć różnicuje poglądy młodzieży dotyczące kohabitacji przedmałżeńskiej. Kobiety (36,3%) częściej niż mężczyźni (20,8%) pragną zawrzeć formalny związek małżeński bez wcześniejszego wspólnego zamieszkania. Czują się bardziej podatne na presję społeczną odnoszącą się do przyszłości małżeńsko-rodzinnej (Witczak, 1983:33). Częściej niż mężczyźni dążą do wstąpienia w związek małżeński, odnajdując w nim ugruntowanie swej pozycji społecznej. Pomimo znacznej zmiany roli kobiety, zarówno w domu, jak i poza nim, opinia społeczna wciąż jest bardziej łaskawa dla mężczyzn pozostających w stanie wolnym lub w związkach nieformalnych niż dla kobiet. Między innymi z tego powodu kobiety są najczęściej inicjatorkami legalizacji „małżeństwa na próbę” (Witczak, 1983:33).

Można postawić hipotezę, że mieszkanie z partnerem/partnerką „na próbę” przez część młodzieży jest traktowane jako pewien element poprzedzający związek małżeński, a nie jako kohabitacja czy konkubinaty. W związku z tym respondentom zadano pytanie, czy dopuszczają istnienie bliższego i trwałego związku (podobnego do małżeństwa), ale bez zawarcia formalnego związku małżeńskiego w swoim życiu.

Z przeprowadzonych badań wynika, że postawy wobec związków nieformalnych stają się w ostatnich latach bardziej liberalne (Kwak, 2005:206). Stosunek do kohabitacji może mieć pewną dwutorowość. Ogólna akceptacja zjawiska kohabitacji nie musi pokrywać się z osobistą chęcią pozostawania w tego typu związkach. Kwak na podstawie badań przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych wykazała, że „choć badani mieli pozytywny stosunek do kohabitacji w sensie ogólnego zjawiska, to jednak nie akcep-



towali tej formy związku dla siebie oraz swoich najbliższych” (2005:209). Badania przeprowadzone przez autorkę na przełomie lat 1999 i 2000 przyniosły podobne wyniki.

Postawy wobec zjawiska [kohabitacji – D. G.] są generalnie pozytywne i akceptujące. Postawy dotyczące osobistej sytuacji są już mniej jednoznaczne. Sami badani nie są chętni do życia w związku nieformalnym; prawie dwa razy więcej badanych nie aprobuje tej formy życia dla siebie, niż aprobuje. Wprawdzie więcej badanych zaakceptowałoby nieformalny związek własnego dziecka niż byłoby mu przeciwnych, jednak należy zwrócić uwagę, że badani częściej zgłaszali pewną rezerwę, deklarując na ogół tylko umiarkowanie nasiloną aprobatę wobec takiej ewentualności (Kwak 2005:224).

Na podstawie otrzymanych wyników A. Kwak stawia pytanie: „Czy tolerancja ma swoje granice?” W kontekście tak postawionego pytania można przeanalizować „granice tolerancji” młodych ludzi: czy ogólna aprobata bądź dezaprobata kohabitacji jako pewnego zjawiska, które istnieje, ale nie dotyka bezpośrednio respondenta, przekłada się na dopuszczalność pozostawiania samemu w tego typu związku?

Badania przeprowadzone wśród maturzystów potwierdzają omówione powyżej zjawisko, przejawiające się w różnym nasileniu akceptacji kohabitacji w zależności od sytuacji, w jakiej ono występuje (zob. tab. 3).

Maturzyści w mniejszym stopniu akceptują istnienie bliższego i trwałego związku (podobnego do małżeństwa), ale bez zawarcia formalnego związku małżeńskiego w przypadku własnej osoby oraz w przypadku najbliższej rodziny, np. rodzeństwa, niż w kręgu najbliższych znajomych/przyjaciół czy jako zjawisko, które nie dotyczy ich bezpośrednio. Wyraźnie widać, iż „granice tolerancji” kohabitacji przesuwają się. Kohabitacja jako ogólne zjawisko oraz jako zjawisko występujące wśród znajomych, przyjaciół akceptowana jest przez ponad 60% respondentów. W odniesieniu do własnej osoby czy do rodziny przeważają opinie wyrażające brak akceptacji. Należy podkreślić, iż we wszystkich przypadkach przeważają opinie umiarkowane, a więc wskazujące na brak jednoznacznej i zdecydowanej opinii na dany temat bądź na reprezentowanie opinii sytuacyjnej, tzn. uzależnionej od określonych uwarunkowań. O ile przy ocenie możliwości wystąpienia związku nieformalnego w przypadku własnej osoby opinie niedopuszczające takiej możliwości (56,3%) zdecydowanie przewyższyły opinie dopuszczające (43,7%), o tyle ocena wystąpienia kohabitacji w przypadku najbliższej rodziny, np. rodzeństwa, jest spolaryzowana. Różnica pomiędzy opiniami pozytywnymi i negatywnymi wynosi jedynie 0,1%, na rzecz opinii pozytywnych.

Tab. 3. Akceptacja kohabitacji a płeć (%)

Czy dopuszczasz istnienie bliższego i trwałego związku, ale bez zawarcia formalnego związku małżeńskiego w niżej wymienionych sytuacjach?		Płeć		Ogółem	
		kobieta	mężczyzna	N	%
		N = 179	N = 130		
W przypadku własnej osoby	zdecydowanie tak	15,6	20,0	54	17,5
	raczej tak	26,8	25,4	81	26,2
	raczej nie	33,0	30,8	99	32,0
	zdecydowanie nie	24,6	23,8	75	24,3
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0
W przypadku najbliższej rodziny, np. rodzeństwa	zdecydowanie tak	14,0	15,4	45	14,6
	raczej tak	35,2	34,6	108	35,0
	raczej nie	35,2	32,3	105	34,0
	zdecydowanie nie	14,5	16,9	48	15,5
	brak danych	1,1	0,8	3	1,0
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0
W kręgu najbliższych znajomych, przyjaciół	zdecydowanie tak	20,1	24,6	68	22,0
	raczej tak	48,0	44,6	144	46,6
	raczej nie	26,8	22,3	77	24,9
	zdecydowanie nie	4,5	7,7	18	5,8
	brak danych	0,6	0,8	2	0,6
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0
Jako zjawisko, które istnieje, ale ciebie nie dotyczy	zdecydowanie tak	21,2	21,5	66	21,4
	raczej tak	44,1	37,7	128	41,4
	raczej nie	21,8	20,0	65	21,0
	zdecydowanie nie	11,2	18,5	44	14,2
	brak danych	1,7	2,3	6	1,9
Ogółem		100,0	100,0	309	100,0

Na tej podstawie można stwierdzić, iż społeczna akceptacja związków nieformalnych systematycznie wzrasta. Przewaga opinii niedopuszczających kohabitacji nad opiniami dopuszczającymi występuje tylko w odniesieniu do własnej osoby. Taka sytuacja może wynikać z dwoistości postaw, które są

różnorodne w odniesieniu do samych siebie i do innych. Badania A. Kwak wykazały, iż zdecydowana większość respondentów (73,7%) oceniając związki nieformalne stwierdza, iż każdy ma prawo układać sobie życie jak chce (2005:203). Takie uzasadnienie wskazuje na indywidualistyczne podejście do życia.

Akceptacja kohabitacji może wynikać z pojmowania kohabitacji przedmałżeńskiej jako elementu poprzedzającego, wręcz nieodzownego do zawarcia formalnego małżeństwa. Można podejrzewać, że kohabitacja jest dla młodych ludzi etapem procesu „chodzenia ze sobą”, przygotowującym do małżeństwa poprzez bycie „małżeństwem na próbę”.

Rozumienie kohabitacji jako pewnej formy narzeczeństwa, nieidentyfikowanej ze związkiem nieformalnym, może potwierdzać fakt, iż w opiniach młodzieży ogólna ocena zjawiska, jakim jest występowanie par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego, jest w większości negatywna (47,9%). Można więc przypuszczać, iż poglądy młodzieży są rygorystyczne wobec „innowacyjnych” stylów życia, ale spod oceny „wymyka” się kohabitacja przedmałżeńska, która jest przez prawie połowę respondentów (48,9%) planowana w przyszłym życiu. Co czwarty respondent (26,5%) nie potrafił wyrazić jednoznacznej opinii, udzielając odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Zarówno wśród ocen negatywnych, jak i pozytywnych przeważają oceny umiarkowane. Oznacza to, iż zjawisko życia bez formalnego związku małżeńskiego jest trudne do oceny dla młodych ludzi (zob. tab. 4).

Przeprowadzone przez K. Slany badania wśród studentów wykazały, iż tylko co dziesiąty (11,9%) respondent wyraził negatywny stosunek do kohabitacji. Największa grupa określała swój stosunek do związków nieformalnych jako obojętny (43,0%) (2002:233). Bardziej otwarta postawa studentów wobec kohabitacji może wynikać z faktu, iż w czasie studiów stosunkowo często młodzi ludzie wchodzą w związki kohabitacyjne, zazwyczaj poprzedzające małżeństwo. Analiza zbiorowości osób pozostających w związkach nieformalnych według struktury wieku (NSP 2002) ukazuje, iż przedział wieku pomiędzy 15-19 lat cechuje się stosunkowo niskim odsetkiem osób kohabitujących. Odsetek ten rośnie w starszych grupach wiekowych. Po 55. roku życia odsetek nieformalnych związków spada (Szukalski 2004:63). Zważywszy na fakt, iż badani maturzyści to uczniowie renomowanych szkół, którzy w większości planują kontynuować naukę na studiach wyższych, można przypuszczać, iż ich stosunek do kohabitacji ulegnie zmianie na postawę bardziej otwartą.

Tab. 4. Ogólna ocena zjawiska pojawienia się par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego a płeć (%)

W dzisiejszych czasach coraz częściej spotyka się pary, które żyją ze sobą bez formalnego związku małżeńskiego. Czy uważasz to zjawisko (ogólnie rzecz biorąc) za pozytywne czy negatywne?	Płeć		Ogółem	
	kobieta	mężczyzna	N	%
	N = 179	N = 130		
Zdecydowanie pozytywnie	5,6	8,5	21	6,8
Raczej pozytywnie	19,0	18,5	58	18,8
Raczej negatywnie	30,2	35,4	100	32,4
Zdecydowanie negatywnie	15,1	16,2	48	15,5
Trudno powiedzieć	30,2	21,5	82	26,5
Ogółem	100,0	100,0	309	100,0

Ogólna ocena kohabitacji uzależniona jest od płci respondenta. Dziewczętom trudniej jest określić stosunek do związków nieformalnych, co przejawia się w częstszych wyborach kategorii „trudno powiedzieć”. Prawie co trzecia młoda kobieta (30,2%) wybrała tę kategorię. W przypadku młodych mężczyzn taki wybór został dokonany przez co czwartego (21,5%) respondenta. Wysoki odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” u dziewcząt przełożył się na wyższy odsetek zarówno ocen negatywnych, jak i pozytywnych u chłopców. Zarówno w przypadku dziewcząt, jak i chłopców przeważały oceny umiarkowane.

Czynnikiem, który w sposób zdecydowany wpływa na ocenę zjawiska kohabitacji, jest stosunek do wiary. W świetle nauczania Kościoła katolickiego pozostawanie w związku nieformalnym jest grzechem, bez względu na to, czy jest to tylko tymczasowy sposób życia (związki „na próbę”) czy też stały (kohabitacja jako alternatywa związku małżeńskiego). Kościół katolicki stoi na straży rodziny pełnej, opartej na formalnym związku małżeńskim. Jak stanowi Katechizm Kościoła Katolickiego, konkubinat/kohabitacja jako jeden z rodzajów „wolnych związków” znieważa godność małżeństwa, niszczy samo pojęcie rodziny, a także osłabia znaczenie wierności. Jest sprzeczny z prawem moralnym (KKK 2390). Stanowisko Kościoła jest jednoznaczne i nie dopuszcza żadnych wyjątków. Niemniej jednak coraz częstsze jest zjawisko wybiórczego traktowania nauczania Kościoła. Trudne do zaakceptowania są przede wszystkim wyznaczniki etyki seksualnej (zob. tab. 5).

Tab. 5. Ogólna ocena zjawiska pojawienia się par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego a stosunek do wiary (%)

W dzisiejszych czasach coraz częściej spotyka się pary, które żyją ze sobą bez formalnego związku małżeńskiego. Czy uważasz to zjawisko (ogólnie rzecz biorąc) za pozytywne czy negatywne?	Stosunek do wiary			Ogółem	
	głęboko wierzący	wierzący	obojętni, niewierzący	N	%
	N = 44	N = 218	N = 47		
Zdecydowanie pozytywnie	4,5	4,1	21,3	21	6,8
Raczej pozytywnie	2,3	19,3	31,9	58	18,8
Raczej negatywnie	22,7	39,0	10,6	100	32,4
Zdecydowanie negatywnie	40,9	13,8	0,0	48	15,5
Trudno powiedzieć	29,5	23,9	36,2	82	26,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	309	100,0

Również w tym przypadku, choć widać wyraźny wpływ stosunku do wiary na opinię respondentów, zarówno wśród osób głęboko wierzących (6,8%), jak i wierzących (23,4%) znajdują się respondenci pozytywnie oceniający zjawisko kohabitacji. W tych grupach respondentów zdecydowanie przeważają młodzi, którzy negatywnie oceniają kohabitację (ponad 50%). Ocena negatywna różni się jednak swym natężeniem. Wśród osób głęboko wierzących przeważają opinie zdecydowanie negatywne (40,9%), wśród osób wierzących opinie umiarkowane (39,0%). Wśród osób deklarujących się jako obojętne oraz niewierzące (53,2%) przeważa pozytywna ocena kohabitacji. Częściej są to jednak opinie umiarkowane. We wszystkich kategoriach młodzieży występuje wysoki odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” (od 23,9% do 36,4%). Jak zauważa Hanna Świda-Ziemia, wśród młodzieży można dostrzec zjawisko dekonstrukcji wzorów ogólnych, tj. zaniku znaczenia rodziny jako elementu własnej przyszłości. Dekonstrukcji tej nie zapobiegł Kościół katolicki, chociaż przejawia się ona znacznie słabiej u autentycznych katolików niż u osób słabo lub wcale niezwiązanych z religią (1999:277). Potwierdzają to przeprowadzone badania, które ukazują, iż tradycyjne pojmowanie małżeństwa i rodziny, oparte w dużej mierze na nauczaniu Kościoła katolickiego, jest w największym stopniu preferowane przez młodzież głęboko wierzącą. Maturzyści deklarujący się jako wierzący cechują się pewnym stopniem wybiórczego traktowania nauczania Kościoła w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego.

Popularność i akceptacja kohabitacji zależy od miejsca zamieszkania respondentów. „Kohabitacja – jak stwierdza J. Mariański – jako substytut życia małżeńskiego i rodzinnego cieszy się większą popularnością w środowiskach wielkomiejskich” (2003:216) – (zob. tab. 6).

Tab. 6. Ogólna ocena zjawiska pojawienia się par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego a miejsce zamieszkania (%)

W dzisiejszych czasach coraz częściej spotyka się pary, które żyją ze sobą bez formalnego związku małżeńskiego. Czy uważasz to zjawisko (ogólnie rzecz biorąc) za pozytywne czy negatywne?	Miejsce zamieszkania			Ogółem	
	wieś	miasto do 100 tys.	miasto powyżej 100 tys.	N	%
	N = 63	N = 74	N = 172		
Zdecydowanie pozytywnie	3,2	9,5	7,0	21	6,8
Raczej pozytywnie	9,5	16,2	23,3	58	18,8
Raczej negatywnie	42,9	29,7	29,7	100	32,4
Zdecydowanie negatywnie	22,2	17,6	12,2	48	15,5
Trudno powiedzieć	22,2	27,0	27,9	82	26,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	309	100,0

Tę prawidłowość potwierdziły przeprowadzone badania. Maturzyści biorący udział w badaniach, choć byli uczniami lubelskich liceów, zamieszkują poza Lublinem. Co piąty respondent mieszka na wsi (20,4%) oraz w mieście do 100 tys. mieszkańców (23,9%). Ponad połowa respondentów (55,7%) to mieszkańcy dużego miasta – powyżej 100 tys. Wśród tej młodzieży pozytywna ocena kohabitacji występuje najczęściej (33,3%), prawie trzy razy częściej niż wśród mieszkańców wsi (12,7%). Środowisko wielkomiejskie jest w większym stopniu anonimowe niż wiejskie. Ma też większy dostęp do „nowości”, co wiąże się z tym, iż nietradycyjne formy zachowań, również w zakresie życia małżeńsko-rodzinnego, są częściej oceniane pozytywnie przez mieszkańców miasta.

Otrzymane wyniki zostały potwierdzone w badaniach przeprowadzonych wśród młodzieży przez W. Ignatczyk. Zasadniczy wpływ na opinie młodzieży miał stosunek do wiary oraz miejsce zamieszkania. Im słabsza samoocena głębokości wiary, tym bardziej liberalna ocena konkubinatu. Również mieszk-

kańcy miast w większym stopniu niż mieszkańcy wsi akceptowali konkubinat (Ignatczyk 2002:159-161).

Kohabitacja może być rozpatrywana w różnych wymiarach. Jednym z nich jest traktowanie związków nieformalnych jako formy życia równorzędnej z małżeństwem, ale jej niezagrażającej. Kohabitacja może być również postrzegana jako alternatywa małżeństwa, tzn. jako instytucja, która może w przyszłości zastąpić małżeństwo.

Tab. 7. Ocena kohabitacji jako alternatywy dla instytucji małżeństwa a płeć (%)

Czy twoim zdaniem związki nieformalne stanowią poważną alternatywę dla instytucji małżeństwa, tzn. czy mogą ją w przyszłości zastąpić?	Płeć		Ogółem	
	kobieta	mężczyzna	N	%
	N = 179	N = 130		
Zdecydowanie tak	5,0	9,2	21	6,8
Raczej tak	16,2	21,5	57	18,4
Raczej nie	43,0	27,7	113	36,6
Zdecydowanie nie	16,8	28,5	67	21,7
Trudno powiedzieć	19,0	13,1	51	16,5
Ogółem	100,0	100,0	309	100,0

Małżeństwo w opinii młodzieży nie jest poważnie zagrożone przez nieformalne związki. Ponad połowa lubelskich maturzystów (58,3%) biorących udział w badaniu wyraziła opinię, iż kohabitacja nie zastąpi w przyszłości małżeństwa. Istotne jest jednak, iż większość (36,6%) młodych ludzi wyraża opinie umiarkowane, tzn. uznaje, iż kohabitacja raczej nie zastąpi instytucji małżeństwa, ale nie wykluczają takiej możliwości. Co piąty respondent (18,4%) wyraża opinię, że związki nieformalne raczej zastąpią małżeństwo. Nieliczni młodzi ludzie (6,8%) uznają, iż kohabitacja zdecydowanie zastąpi małżeństwo.

Chłopcy (30,7%) częściej niż dziewczęta (21,2%) uznają, iż kohabitacja stanowi poważną alternatywę małżeństwa. Podobne opinie wyrażone zostały przy ocenie małżeństwa, które chłopcy (10,0%) również częściej niż dziewczęta (3,4%) uważają za instytucję przestarzałą. Można więc przypuszczać, iż pomimo zmian, jakie zachodzą w świadomości młodych ludzi, zwłaszcza kobiet, nadal dla dziewcząt małżeństwo jest bardziej istotne i ważniejsze niż dla chłopców. Wiąże się to z tradycyjnym pojmowaniem instytucji małżeństwa jako swoistego rodzaju zabezpieczenia dla kobiety. Mężczyźni przywią-

zują mniejszą wagę do małżeństwa i częściej niż kobiety preferują „wolne związki”.

Ogólna ocena zjawiska kohabitacji nie przekłada się w prosty sposób na opinie dotyczące kohabitacji jako alternatywy małżeństwa. Analizując rozkład odpowiedzi względem miejsca zamieszkania, można dostrzec różnice w opiniach (zob. tab. 8).

Tab. 8. Ocena kohabitacji jako alternatywy dla instytucji małżeństwa a miejsce zamieszkania (%)

Czy Twoim zdaniem związki nieformalne stanowią poważną alternatywę dla instytucji małżeństwa, tzn. czy mogą ją w przyszłości zastąpić?	Miejsce zamieszkania			Ogółem	
	wieś	miasto do 100 tys.	miasto powyżej 100 tys.	N	%
	N = 63	N = 74	N = 172		
Zdecydowanie tak	4,8	10,8	5,8	21	6,8
Raczej tak	27,0	9,5	19,2	57	18,4
Raczej nie	30,2	40,5	37,2	113	36,6
Zdecydowanie nie	27,0	14,9	22,7	67	21,7
Trudno powiedzieć	11,1	24,3	15,1	51	16,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	309	100,0

Co dziesiąty (12,7%) mieszkaniec wsi ocenił zjawisko kohabitacji pozytywnie, ale prawie trzy razy więcej (31,8%) młodzieży z tej grupy uznało, iż związki nieformalne mogą zastąpić w przyszłości małżeństwo. Można więc przypuszczać, iż dostrzeżenie możliwości zastąpienia małżeństwa przez związki nieformalne ma dwa źródła: pozytywne i negatywne. Pozytywne wynika z akceptacji kohabitacji, która jako lepsza lub równorzędna forma życia w stosunku do małżeństwa może je w przyszłości zastąpić. Negatywny punkt widzenia wynika z negacji związków nieformalnych, przy jednoczesnym dostrzeżeniu zagrożenia, jakie niosą one dla instytucji małżeństwa.

Podobne różnice są również w pozostałych kategoriach respondentów, co potwierdza przypuszczenie, iż negatywna bądź pozytywna ocena kohabitacji nie przekłada się bezpośrednio na dostrzeganie zagrożenia, jakie stanowi ona dla małżeństwa. Pewne różnice mogą wynikać również z mniejszych odsetków odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Oznacza to, iż łatwiejszym zadaniem



dla młodzieży było wyrażenie opinii na temat związków nieformalnych jako alternatywy małżeństwa niż wyrażenie ogólnej oceny zjawiska kohabitacji. Najczęściej możliwość zastąpienia małżeństwa przez związki nieformalne dostrzegają mieszkańcy wsi (31,8%), najrzadziej mieszkańcy miast do 100 tys. (20,3%). Jednakże również w tej grupie (miasto do 100 tys.) wystąpił najniższy odsetek (55,4%) osób, które uznały, iż kohabitacja nie zastąpi małżeństwa, oraz najwyższy (24,3%) odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Analizując skrajne kategorie – mieszkańców wsi oraz mieszkańców dużych miast (powyżej 100 tys.) – widać jedynie kilkuprocentowe różnice w odpowiedziach, co oznacza, iż opinie tych respondentów są zbliżone.

Analiza opinii dotyczących kohabitacji wskazuje, iż ogólna ocena kohabitacji, pozytywna bądź negatywna, nie przekłada się bezpośrednio na uznanie możliwości zastąpienia małżeństwa przez kohabitację. Szczegółowa analiza zależności pomiędzy tymi dwiema zmiennymi wskazuje jednak, iż występuje pomiędzy nimi zależność (zob. tab. 9).

Tab. 9. Ocena kohabitacji jako alternatywy dla instytucji małżeństwa a ogólna ocena par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego (%)

Czy Twoim zdaniem związki nieformalne stanowią poważną alternatywę dla instytucji małżeństwa, tzn. czy mogą ją w przyszłości zastąpić?	Ogólna ocena zjawiska pojawienia się par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego					Ogółem	
	zdecydowanie pozytywnie	raczej pozytywnie	raczej negatywnie	zdecydowanie negatywnie	trudno powiedzieć	N	%
	N = 21	N = 58	N = 100	N = 48	N = 82		
Zdecydowanie tak	38,1	8,6	4,0	0,0	4,9	21	6,8
Raczej tak	33,3	24,1	19,0	4,2	18,3	57	18,4
Raczej nie	14,3	41,4	44,0	31,3	32,9	113	36,6
Zdecydowanie nie	0,0	8,6	25,0	56,3	12,2	67	21,7
Trudno powiedzieć	14,3	17,2	8,0	8,3	31,7	51	16,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	309	100,0

Osoby, które oceniając kohabitację, wyrażały opinie zdecydowane, również najczęściej wyrażały zdecydowane opinie, w tym samym kierunku, oceniając możliwość zastąpienia małżeństwa przez kohabitację. Podobna zależność wystąpiła przy ocenach umiarkowanych, jednakże zarówno respondenci oceniają-

cy umiarkowanie pozytywnie, jak i negatywnie zjawisko kohabitacji, najczęściej uznawali, iż kohabitacja raczej nie zastąpi małżeństwa w przyszłości (ok. 40%). Żaden z respondentów oceniających zjawisko pojawienia się par żyjących bez formalnego związku małżeńskiego w sposób zdecydowanie negatywny bądź pozytywny nie wyraził opinii przeciwnej o tym samym natężeniu dotyczącym związków nieformalnych jako alternatywy małżeństwa. Potwierdza to dostrzeżoną wcześniej tendencję, iż ogólna ocena zjawiska kohabitacji nie przekłada się bezpośrednio na opinie dotyczące możliwości zastąpienia małżeństwa przez kohabitację. Niemniej jednak te dwie opinie są ze sobą związane. Związek ten jest bardziej widoczny przy opiniach jednoznacznych, zdecydowanych, mniej zaś przy opiniach umiarkowanych.

Związki nieformalne, przede wszystkim kohabitacja, nie są zjawiskiem nowym, jednakże dostrzec można zmianę ich społecznego postrzegania. Proces ten trwa i jest widoczny w opiniach młodych ludzi. Zmianę społecznego wizerunku osób żyjących w nieformalnych związkach można dostrzec przede wszystkim w wysokim odsetku odpowiedzi umiarkowanych oraz odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wysoki odsetek odpowiedzi umiarkowanych może wynikać z powszechnej tendencji do wyłączenia życia innych osób spod własnej oceny. Współczesna rzeczywistość skłania jednostki do interesowania się przede wszystkim własną osobą, co powoduje, iż unika się oceniania życia innych ludzi, ucieka się w opinie umiarkowane, pozwalające na modyfikację własnego stanowiska w zależności od zaistniałej okoliczności.

Choć młodzi ludzie oceniając kohabitację jako zjawisko, wyrażają często o niej opinie negatywne, to jej nie wykluczają, a znaczna część badanych wręcz planuje funkcjonowanie w związku kohabitacyjnym przez jakiś okres swojego życia. Należy jednak podkreślić, iż najbardziej rozpowszechnioną formą związków nieformalnych jest kohabitacja przedmałżeńska, czyli poprzedzająca zawarcie formalnego związku małżeńskiego. Nieliczni respondenci wyrażają chęć pozostawania w długotrwałych związkach nieformalnych. Można przypuszczać, iż w dłuższej perspektywie czasowej upowszechnienie kohabitacji przedmałżeńskiej może prowadzić do częstszego pozostawania również w długotrwałych związkach nieformalnych. Jest to pokonywanie pewnych granic akceptacji społecznej tego typu związków. Choć młodzi ludzie w większości nie widzą zagrożenia małżeństwa poprzez kohabitację, ważna jest obserwacja i analiza funkcjonowania alternatywnych form życia rodzinnego w Polsce, zwłaszcza kohabitacji. Można postawić pytanie, czy alternatywne

formy życia rodzinnego staną się powszechnym sposobem na życie we dwoje i czy małżeństwo jako związek formalny zachowa centralną pozycję w hierarchii wartości życiowych młodych Polaków. Odpowiedź na te pytania wymaga podejmowania dalszych badań w tym zakresie w dłuższej perspektywie czasowej.

#### BIBLIOGRAFIA

- A d a m s k i F., 2002a: Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- I g n a t c z y k W., 2002: System wartości rodzinnych młodzieży polskiej końca XX wieku. Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
- K o c i k L., 2006: Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata. Kraków: Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- K o t l a r s k a - M i c h a l s k a A., 1998: Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego. „Roczniki Socjologii Rodziny”. T. 10.
- K w a k A., 1995: Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne. „Studia Socjologiczne” nr 3-4.
- K w a k A., 2005: Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja. Warszawa: „Żak”.
- M a r i a ń s k i J., 2003: Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości pro-rodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich. Lublin TN KUL.
- Nowe się cofa, 2005: Komunikat TNS OBOP.
- S l a n y K., 2002: Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie. Kraków: „Nomos”.
- S l a n y K., 2002a: Definicje pojęć „małżeństwo” i „rodzina” w obliczu pojawienia się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. „Małżeństwo i Rodzina” nr 4.
- S z u k a l s k i P., 2004: Kohabitacja w Polsce. W: W. W a r z y w o d a - K r u s z y ń s k i, P. S z u k a l s k i. Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ś w i d a - Z i e m b a H., 1999: Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych. Warszawa: ISNS UW.
- T y s z k a Z., 2002: Rodzina we współczesnym świecie. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- W i t c z a k J., 1983: Małżeństwo bez papierka. „Problemy Rodziny” nr 1.

## COHABITATION AS AN ALTERNATIVE WAY OF LIFE

## S u m m a r y

Getting married and the family have been at the top of Poles' hierarchy of values in their lives for many years; this concerns both young people and grown-ups. However, it cannot be overlooked that marriage and family undergo numerous changes in the modern world. One of the elements of these changes is popularizing alternative forms of family life. Social perception of informal bonds as a common phenomenon occurring in social life has been changing; so has perception of people involved in such bonds. There are many different alternative lifestyles and they are hard to define. Still, researchers agree that cohabitation is one of the alternative forms of family life. Many researchers studying society ask the questions: 'What is the place of cohabitation in the Polish society, and how will this form of life function in the future? Is it a threat to the formal marriage and can it take its place in the future?' Attempting to answer this question on the basis of young people's opinions seems justified. Young people, although they mostly express negative opinions about cohabitation, do not exclude it in their own lives. Most often they plan pre-marital cohabitation that will precede contracting a formal marriage; it is supposed to be a 'test' for the future spouses.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** kohabitacja, rodzina, małżeństwo, związki nieformalne, młodzież.

**Key words:** cohabitation, family, marriage, informal bonds, youth.